

# "Kubuś Puchatek"

## „Mały rozumek, ale jakie serce!”

Czy jest tutaj ktoś, kto nie zna Kubusia Puchatka? Nie ma! Bo najstępniejszego wielbiciela miodku kochają wszyscy – mali, więksi i całkiem dorośli. Ale czy wiecie, że miś o małym rozumku tylko pozornie nie jest zbyt mądry? Myśli, które wypowiada Puchatek oraz jego przyjaciele są zabawne, ale też zaskakująco przenikliwe i uniwersalne. Alan Alexander Milne stworzył sympatycznych bohaterów, którzy dzięki umiejętności obserwacji świata i siebie nawzajem, potrafią słowami trafić w samo sedno. Ich przekaz jest prosty lecz przez lata nie traci na aktualności.

Oto niektóre z nich:

*Wiesz, Prosiaczku... miłość jest wtedy... kiedy kogoś lubimy... za bardzo.*



– Kubusiu, jak się pisze MIŁOŚĆ?

– Prosiaczku, MIŁOŚĆ się nie pisze, MIŁOŚĆ się czuje.

*Sztuka dawania podarunku polega na tym, aby ofiarować coś, czego nie można kupić w żadnym sklepie.*

Jaki dziś dzień – zapytał Puchatek,

– Dziś – odpowiedział Prosiaczek. Na to Puchatek:

– To mój ulubiony dzień.

*Myślenie nie jest łatwe, ale można się do niego przyzwycząić.*

– Puchatku?

– Tak Prosiaczku?

– Nic, tylko chciałem się upewnić, że jesteś.

– A jeśli pewnego dnia będę musiał odejść? – spytał Krzyś, ściskając Misiową łapkę. – Co wtedy?

– Nic wielkiego – zapewnił go Puchatek – Posiedzę tu sobie i na ciebie poczekam. Kiedy się kogoś kocha, to ten drugi ktoś nigdy nie znika.

*Przyjacielu, jeśli będzie ci dane żyć sto lat, to ja chciałbym żyć sto lat minus jeden dzień, abym nie musiał żyć ani jednego dnia bez ciebie.*

*Czuję się mniej więcej tak, jak ktoś, kto bujał w obłokach i nagle spadł.*

*Puchatek spojrział na obydwie łapki. Wiedział, że jedna z nich jest prawa, i wiedział jeszcze, że kiedy już się ustaliło, która z nich jest prawa, to druga była lewą, ale nigdy nie wiedział, jak zacząć.*

– To prawda.... – mruknął Puchatek, spoglądając w lustro i klepiąc się po brzuszku. – Nie liczy się rozmiar. Liczy się puchatość!

*Jeśli spadniesz na kogoś, nie wystarczy powiedzieć, że nie chciałeś. W końcu ten ktoś też wcale nie chciał, żebyś na niego spadał.*

*Miałem zamiar zmienić koszulkę, ale zmieniłem zamiar.*

*I gdy Królik zapytał:*

*– Co wolisz, miód czy marmoladę do chleba?*

*Puchatek był tak wzruszony, że powiedział:*

*– Jedno i drugie. – I zaraz potem, żeby nie wydać się żartokiem, dodał: – Ale po co jeszcze chleb, Króliku? Nie rób sobie za wiele kłopotu.*

*Kiedy zawołasz do króliczej norki: „Hej, jest tam kto?”, a głos z wnętrza odpowie: „Nie!”, to znaczy chyba, że nie jesteś mile widziany.*

*Mam w spizarni dwanaście garnczków, które wołają mnie już od godziny.*